

Warszawa, 10 marca 2022 r.

prof. dr hab. Danuta Ulicka

RECENZJA PROMOTORSKA

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Ciechomskiej

*Zapomniane ogniwo polskiej estetyki fenomenologicznej.*

*Twórczość Ady Werner-Silberstein*

*w kontekście literaturoznawstwa trzech pierwszych dekad XX stulecia*

Mgr Aleksandra Ciechomska podjęła pierwszą w świecie próbę zrekonstruowania biografii i wszystkich obszarów twórczości Ady Werner-Silberstein – autorki pierwszej w Polsce rozprawy, wykorzystującej wczesną filozofię Edmunda Husserla do zarysowania projektu estetyki fenomenologicznej (fenomenologicznej filozofii sztuki) jako podstawy nowoczesnego literaturoznawstwa (filozofii literatury).

Podkreślone wyrażenia nie mają w sobie nic z przesadni. Bohaterka rozprawy mgr Ciechomskiej została zaledwie wymieniona zaledwie przez trzech polskich literaturoznawców (Ryszarda Nycza Tomasza Bilczewskiego i niżej podpisaną). Dosłownie w ostatnich latach ukazał się jeden artykuł, dotyczący jednak jedynie jej domniemanej twórczości przekładowej, i to tylko jednego utworu (*Alinki w krainie cudów*, jak – prawdopodobnie ona – spolszczyła tytuł powieść Lewisa Carrolla). I to już wszystko. Nawet najnowsze książki o estetyce fenomenologicznej i antologie fenomenologicznej estetyki w międzywojennej Polsce, a także opasłe biomonografie myślicieli-fenomenologów o Adzie Werner-Silberstein milczą. Za pierwszego informatora o filozofii Husserla wciąż uchodzi Władysław Tatarkiewicz (artykułem o dwa lata późniejszym niż rozprawa Silberstein).

Przytaczam te fakty, które podaje oczywiście mgr Ciechomska, gwoli wykazania bezdyskusyjnego prekursorstwa Jej dysertacji. Ale też dla podkreślenia zdumiewającej sytuacji – mgr Ciechomska próbuje ją wyjaśnić, uciekając się do agnotologii – że badaczka, bardzo dobrze osadzona w środowisku najwybitniejszych międzywojennych filozofów polskich (Kazimierza Twardowskiego, Władysława Weryhy), z którymi współpracowała na różnych polach, pisująca w tak wziętych i dziś przez historyków filozofii czytanych periodykach, jak „Ruch Filozoficzny”, pozostała postacią nieznaną, a nawet prawie kompletnie zapomnianą. Agnotologia wszystkiego nie tłumaczy, pozwala jednak – i mgr Ciechomska o to pyta – postawić problem nie tylko sukcesu i autorytetu w historii myśli intelektualnej, ale też – ślepego

trafu, zwykłego przypadku, niejednokrotnie odgrywającego niebagatelną rolę w zaistnieniu i funkcjonowaniu określonych, i to wybitnych postaci i ich twórczości. To najszerszy horyzont rozprawy. Ale już same korekty do stanu wiedzy o polskiej historii intelektualnej nadają jej wyjątkową rangę.

Napisałam, że dysertacja mgr Ciechomskiej jest poświęcona rekonstrukcji biografii i twórczości Ady Werner-Silberstein. Czas to doprecyzować.

Rozprawa doktorska mgr Aleksandry Ciechomskiej nie należy do gatunku „życie i twórczość”. Choćby ze względu na bardzo skąpe dane biograficzne takiego zamysłu nie można by urzeczywistnić. Doktorantka z ogromnym mozołem odnalazła nieliczne tylko, ale dotąd nieznanne dane biograficzne, jak się wydaje – wszystkie dostępne. Wydobyła je z archiwum Uniwersytetu w Monachium, gdzie jej bohaterka się doktoryzowała, z prasy jidyszowej, z korespondencji Alberta Einsteina (z którym miał kontakt brat Ady Werner-Silberstein, znany fizyk, Ludwik). Udało Jej się ustalić poprawną datę urodzin (daty śmierci ani okoliczności odejścia nieudało się ustalić; istnieją uzasadnione domysły, o których Doktorantka wie, ale w dysertacji, zgodnie z zasadą rzetelności i wiarygodności, ich nie odnotowuje).

W tej sytuacji nie dziwi, że rozprawa skupia się na twórczości Ady Werner-Silberstein. Twórczości przy tym nie jedynie intelektualne, lecz także translatorskiej i społecznej.

Tę pierwszą, twórczość intelektualną, mgr Ciechomska zrekonstruowała w dwóch kontekstach: współczesnej Jej bohaterce, wymienianej i omawianej przez nią estetyki filozoficznej zachodnioeuropejskiej (głównie niemieckiej) oraz polskiej. Wykazała, że polemiki prowadzone przez Werner-Silberstein z dwiema dominującymi naówczas koncepcjami przedmiotu i metody estetyki zaowocowały oryginalnym projektem – wtedy przez nikogo, może z wyjątkiem Michaiła Bachtina – niesformułowanym: estetyki „dwustronnej”, przedmiotowo-podmiotowej. Oryginalność tego projektu widać zwłaszcza dzisiaj, w latach panowania (w Polsce) tzw. nowej humanistyki, która przypisuje sobie pierwszeństwo w usytuowaniu badań takim właśnie układzie odniesienia (co Autorka dysertacji śmiało, tytułem podważenia uroszczeń tej humanistyki i krótkowzroczności historycznej współczesnych badaczy wydobywa w zakończeniu). Ale oryginalność tę widać także w kontekście macierzystym – o ćwierć wieku późniejszej polskiej myśli literaturoznawczej, którą w rozprawie reprezentują filozofowie i literaturoznawcy nastawieni fenomenologicznie: Roman Ingarden, Konstanty Troczyński i Stefania Skwarczyńska (inni, jak Zygmunt Łempicki, zostali – trafnie – przesunięci do tła rozważań). Analizując ich prace, mgr Ciechomska dowodzi, że wszystkie właściwie ich postulaty pod adresem estetyki filozoficznej i wywodzącego się z niej literaturoznawstwa podniosła i, co więcej, podsunęła takie, jak oni później, rozstrzygnięcia

właśnie Werner-Silberstein. Jeszcze raz należałoby zapytać: czemu ją przemilczeli? czyżby o niej nie wiedzieli? Wydaje się to niewiarygodne...

Drugi obszar twórczości Ady Werner-Silberstein interesujący Autorkę to działalność translatorska. Tę rekonstruuje nie, jak prof. Monika Adamczyk-Garbowska, na podstawie domniemanego przekładu powieści Carrolla, ale na podstawie tłumaczeń Jej bohaterki, co do których nie ma wątpliwości, spod czyjego pióra wyszły (acz nie wiadomo, z jakiego języka zostały przełożone) – pism szwedzkiej feministki, Ellen Key. Mgr Ciechomska umieszcza te tłumaczenia w bardzo rozległych kontekstach: ruchu feministycznego w Polsce z początku XX wieku, feminizmu z drugiej połowy XX stulecia i przekładu feministycznego. Konteksty te pozwalają wykazać współbrzmienie pism Key z ujęciami feministycznymi spod znaku „feminizmu różnicy”, a aktywność przekładową jej polskiej tłumaczki – za przynależną do „twórczości niepozornej”. Przede wszystkim jednak doktorantka wydobywa symetrię między metodologicznymi przekonaniem estetyczno-filozoficznymi Silberstein a jej pracą przekładową – po pierwsze. Po drugie – ukazuje swoją bohaterkę jako myślicielkę i działaczkę nowoczesną (kobietę nowoczesną), zaangażowaną tyleż w przemianę świadomości naukowej, co świadomości społecznej.

To kolejny punkt odważnej polemiki mgr Ciechomskiej z wizją „nowej humanistyki”.

Dysertacja nie dość, że została dobrze, logicznie skomponowana, napisana precyzyjnym, poprawnym językiem, opatrzona rozbudowanymi przypisami dojaśniającymi i rozszerzającymi kwestie podjęte w tekście głównym, to nadto – urzeka elegancją i pomysłowością. Od pierwszego zdania pierwszego rozdziału po ostatnie zdanie zakończenia.

Danuta Ulicka

*Danuta Ulicka*